

Na Pachuckim sprawdza się też spostrzeżenie, że czasy młodości jakiegoś człowieka wywierają niezatarte piętno na całym jego życiu. Styl życia domu rodzinnego, w którym wzrastał Pachucki, był przesycony atmosferą, jaką wytwarzał warszawski pozytywizm. Pachucki wyniósł z niej zamiłowanie do badań naukowych i ogromny szacunek dla wiedzy oraz przeświadczenie o potrzebie jej upowszechniania. W tym też duchu starał się działać, pisząc szereg prac historycznych, wśród których wydana pod pseudonimem Henryka Tyszki książka pt. Anglia i Polska zyskała sobie wysoką ocenę znawców zagadnienia. Tym się też tłumaczy, że Pachucki znajdował czas na przygotowywanie przez wiele lat swego życia pracy pt. Historia dyplomacji w Polsce XVIII w. Innym elementem wspomnianej atmosfery była ta postawa, którą Żeromski ujął w postaci Judyma. Stąd może u Pachuckiego swoista asceza życia osobistego i głęboki humanizm. Znającym Go mogło się wydawać, że w jego osobie najlepsze właściwości tamtego okresu w swoistej postaci zostały przeniesione w nasze czasy.

Te właściwości pozwoliły Dyrekcji i pracownikom Instytutu Zachodniego w poświęconym Mu nekrologu stwierdzić:

„W Zmarłym straciliśmy człowieka o głębokiej wiedzy, całym sercem oddanego swej pracy zawodowej, zasłużonego redaktora naszych wydawnictw, jak również najlepszego Kolegę, urzekającego niezwykłą prostotą i dobrocią”.

Marian Pachucki odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Dziesięciolecia. Był też członkiem Instytutu Zachodniego.

M. S.

Z kroniki Instytutu Zachodniego

Pobyt dr B. Wiewióry w Szwecji. W dn. 13 VII — 13 VIII 1961 r. dr B. Wiewióra przebywał w Szwecji, biorąc udział jako obserwator polski w seminarium kanadyjsko-szwedzkim zorganizowanym przez World University Service of Canada. Seminarium odbywało się w Sztokholmie i Uppsali, a ponad-

to jego uczestnicy zwiedzili Kirunę (pln. Szwecja).

Dr Wiewióra nawiązał kontakty z naukowcami szwedzkimi w Uppsali i Sztokholmie, a także z naukowcami kanadyjskimi biorącymi udział w seminarium.

